

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Ziółka

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: apl. sędz. R. S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu M. F.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r.

sprawy **D. R.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 14 marca 2016 r. sygn. akt II K 540/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa orzeczoną od oskarżonego w punkcie IV nawiązkę do kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych.

D. Ś. H. M. Z.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 14 marca 2016 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 540/15, na podstawie przepisów w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. i art. 4 § 1 kk uznał **oskarżonego D. R.** za winnego przestępstwa z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby (punkt I-II).

Na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł również wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat, zaliczając na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka karnego, okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 sierpnia 2013 r. (punkt III), a na podstawie art. 46 § 2 kk zasądził od niego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego J. M. w kwocie 8 000 zł (punkt IV).

W punktach V i VI zasądził natomiast od oskarżonego na rzecz M. M. przedstawicielki ustawowej oskarżyciela posiłkowego J. M. zwrot wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika, a także zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe (k. 206-206v).

Wyrok powyższy, zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego części zasadzającej nawiązkę (punkt IV), na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażącą niewspółmierność – zbyt niską wartość środka karnego w postaci nawiązki.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od oskarżonego na rzecz J. M. nawiązki w wysokości 20 000 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 236-239).

Odpowiedź na apelację złożył obrońca oskarżonego. Wniósł on o oddalenie środka odwoławczego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy (k. 249-250).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego była w dużej części zasadna i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Konsekwencją tego była niekorzystna dla oskarżonego zmiana pierwszoinstancyjnego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o nawiązce i podwyższenie jej wymiaru do kwoty 15 000 zł.

Na wstępie podnieść należy, że kontrola instancyjna nie wykazała aby Sąd niższej instancji dopuścił się uchybień w zakresie szerszym, aniżeli wywodził autor środka odwoławczego. Sąd Okręgowy uznał zatem, że nie uzewnętrznily się okoliczności, które nakazywałyby uchylenie bądź zmianę zaskarżonego wyroku niezależnie od kierunku lub granic zaskarżenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacyjnych, zaznaczyć trzeba, że Sąd odwoławczy zajął się w pierwszej kolejności kwestią poprawności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Przedstawione w tym zakresie przez apelującego zastrzeżenia miały bowiem charakter pierwotny względem zarzutu rażącej niewspółmierności środka karnego.

Rozpoznawszy przywołaną w środku odwoławczym argumentację, Sąd II instancji stwierdził, że bezpodstawnymi były zastrzeżenia co do ustalenia stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego J. M. do spowodowania wypadku drogowego. Kwestionując stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie, apelujący ograniczył się do gołosłownej z nim polemiki. Zaniechał bowiem wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad prawidłowego rozumowania dopuścił się Sąd niższej instancji w tym aspekcie swych rozważań. W szczególności nie podważył przekonania organu niższej instancji o prawidłowości wniosku opinii zespołu biegłych z Biura (...), że „Przyczyną powstania realnego stanu zagrożenia i sytuacji wypadkowej było postępowanie nieletniego pieszego. Wymieniony nienależycie obserwował pas drogowy i innego uczestnika ruchu oraz w sposób bezkrytyczny wbiegł na jezdnię ulicy (...) w miejscu niedozwolonym przed nadjeżdżający pojazd, co stanowiło rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa obowiązujących pieszych w ruchu drogowym” (strona 30 opinii, k. 130). Skarżący nie podał też okoliczności, które uprawdopodobniłyby tezę, że cytowana ekspertyza nie była w pełni wartościowym lub przydatnym dowodem w procesie dokonywania prawidłowych ustaleń w sprawie. Poza tym nie dał podstaw do podważenia tezy, że biegli wchodzący w skład wspomnianego zespołu dysponowali odpowiednią wiedzą specjalną oraz doświadczeniem zawodowym, oraz że wyprowadzone przez nich wnioski zostały sformułowane w sposób przejrzysty, spójny i logiczny.

Natomiast uprawniony okazał się zarzut apelacyjny zgłoszony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oparty na przesłance z art. 438 pkt 3 kpk, odnoszący się do oceny rozmiaru szkody wyrządzonej J. M.. W kontekście uwag apelującego uznać należało, że ustalenia te nie były pełne, a przez to do końca prawidłowe.

Dostrzeżone uchybienie było następstwem przyjęcia przez Sąd Rejonowy błędnego założenia, że jest zwolniony od czynienia pełnych ustaleń co do szkody wyrządzonej inkryminowanym czynem, gdyż pokrzywdzonemu przysługuje prawo dochodzenia dalszych roszczeń w drodze postępowania cywilnego. Sąd I instancji nie uwzględnił, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w niniejszej sprawie karnej złożył wniosek o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody materialnej oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ewentualnie w ich miejsce o zasądzenie

nawiązki. Ten ostatni środek karny orzekany na podstawie art. 46 § 2 kk, jest alternatywą dla karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 kk, pełniąc funkcję kompensacyjną w znaczeniu ścisłym.

W tym miejscu wymaga przypomnienia, że przepis § 2 art. 46 kk zezwala na orzeczenie nawiązki zamiast środka karnego w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca nie precyzuje wprawdzie bliżej racji, dla których sąd może odstąpić od orzeczenia środka z § 1 na rzecz nawiązki, to jednak należy uznać, że sąd „ucieknie się” do jej orzeczenia zamiast obowiązku naprawienia szkody wtedy, gdy napotka jakieś zasadnicze trudności w ustaleniu szkody. W takiej sytuacji nawiązka pełni funkcję zryczałtowanego odszkodowania, albowiem jest ona orzekana na rzecz pokrzywdzonego. Podkreślić jednak wypada, że użycie w § 2 słowa „zamiast” wskazuje, że przesłanki orzeczenia nawiązki są takie same jak orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, o których mowa w § 1, tj. w razie stwierdzenia istnienia szkody wynikłej z przestępstwa oraz złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przez osobę do tego uprawnioną. Sąd, gdy przesłanki te są spełnione, **zawsze musi orzec obowiązek naprawienia szkody lub nawiązkę**. Pokrzywdzony w sytuacji, o której mowa w art. 46 § 1 kk nie może więc nigdy pozostać bez rekompensaty za doznaną szkodę, z tym tylko, że sąd w sposób w pełni uzasadniony zadecyduje, czy rekompensata ta będzie orzeczona w formie obowiązku naprawienia szkody czy w formie nawiązki (por. kom. do art. 46 [w:] A. Zoll <red.> Kodeks karny, komentarz, Zakamycze 2004).

Uwzględniając powyższe, uznać należało, że Sąd Rejonowy był zobligowany do poczynienia możliwie pełnych ustaleń faktycznych co do szkody wywołanej inkryminowanym czynem, gdyż tylko takim działaniem mógł wywiązać się z obowiązku jej zrekompensowania pokrzywdzonemu. Przedstawiciel ustawowy oskarżyciela posiłkowego oraz jego pełnomocnik złożyli wszak w tym zakresie stosowne wnioski, co więcej zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe dotyczące kosztów leczenia i skutków zdrowotnych jakich w wyniku wypadku doznał pokrzywdzony. Przywoływana przez Sąd I instancji trudność w określeniu wysokości świadczenia adekwatnego do wywołanej inkryminowanym czynem szkody nie zwalniała go z obowiązku wydania orzeczenia w trybie art. 46 kk. Podobnie nie zwalniała go z tego obowiązku możliwość wystąpienia przez ofiarę czynu zabronionego na drogę postępowania cywilnego za szkody powstałe w związku z tym czynem. Jest to bowiem uprawnienie cywilnoprawne, a należy pamiętać, iż zgodnie z prawem materialnym zastosowanym przez Sąd Rejonowy w kontrolowanej sprawie z powołaniem na art. 4 § 1 kk (Kodeks karny sprzed nowelizacji z obowiązującej od dnia 1 lipca 2015 r.), obowiązek z art. 46 kk stanowił środek karny, a zatem obok celu kompensacyjnego pełnił on funkcję penalną.

Napotykać trudności przy ustaleniu zakresu szkody, Sąd Rejonowy miał zatem pełne podstawy by orzec środek karny z art. 46 § 2 kk, tj. nawiązkę, miarkując doznane przez pokrzywdzonego szkody: te materialne i niematerialne. Na potrzeby nawiązki, Sąd I instancji powinien był się odwołać do koncepcji wypracowanych na bazie Kodeksu cywilnego i uwzględnić te skutki zdarzenia, które wynikały z przeprowadzonych dowodów i były na tyle wyraziste, że umożliwiały ocenę sytuacji pokrzywdzonego. W tej sytuacji wniosek apelującego o ewentualne uchylenie zaskarżonego wyroku był nieuzasadniony. W szczególności, że w świetle zeznań świadków – opiekunów małoletniego pokrzywdzonego – można było zasadnie przyjąć, że pokrzywdzonemu została wyrządzona istotna krzywda, czyli szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem jego dóbr osobistych. Konsekwencją doznanego przez J. M. uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia było jego cierpienie fizyczne i psychiczne.

Zauważyć w tym miejscu należy, że do cierpienia fizycznych zalicza się ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym są natomiast ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex 50824). Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpienia fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie wypracowanym na tle spraw cywilnych przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, Lex 584206).

Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (por. wyrok SN z 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, Lex 56027).

Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy stwierdził w pierwszym rzędzie, że opiekunowie pokrzywdzonego J. M. ponieśli wydatki na leczenie skutków obrażeń ciała doznanych przez niego w czasie inkryminowanego zdarzenia. Wydatki zostały udokumentowane kserokopiami faktur VAT oraz paragonów fiskalnych przedstawionymi przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego przy piśmie procesowym z 17 listopada 2015 r. Wynika z nich, że na leczenie i rehabilitację pokrzywdzonego wydano ponad 2 000 zł. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż wydatki te nie zostały zwrócone. Wspomniane dokumenty zostały ujawnione na rozprawie w dniu 9 marca 2016 r. (k. 204 w zw. z k. 180-191), a ich wiarygodność nie była przez Sąd I instancji kwestionowana. Zostały one też wymienione pośród dowodów, na podstawie których Sąd ten poczynił ustalenia faktyczne (str. 3 uzasadnienia, k. 221).

Sąd Rejonowy dysponował też zeznaniami B. M., M. M. oraz P. S.. To jest dowodami, które pozwalały na ustalenia nie tylko w zakresie wydatków na leczenie i rehabilitację małoletniego pokrzywdzonego, ale również co do pozostałych konsekwencji zdarzenia dla jego życia i zdrowia, w tym doznanych przez niego krzywd moralnych. Jest istotne, że wiarygodność tych świadków nie budziła wątpliwości Sądu niższej instancji i podobnie jak miało to miejsce z w/w dokumentami, ich zeznania weszły w skład dowodów będących podstawą ustaleń faktycznych.

W oparciu o wypowiedzi procesowe tej trójki świadków, a znajdujących oparcie w opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej oraz dokumentacji lekarskiej, ustalić można było, że wskutek osądanego zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenia, które naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Był on hospitalizowany. Musiał też przejść szereg zabiegów medycznych i został poddany rehabilitacji. Następstwem zdarzenia są też trwałe i widoczne ślady na jego ciele (blizny na nodze). Doznał on również traumy, a uwzględnić tu trzeba, że pokrzywdzony jest jeszcze dzieckiem. Zapewnienie mu właściwej opieki wymagało zatrudnienia opiekunki oraz korepetytorów, gdyż nie mógł uczęszczać przez dłuższy czas do szkoły, co spowodowało zaległości w nauce. Nie miał też możliwości prawidłowego funkcjonowania (np. zabawy z rówieśnikami czy uprawiania sportu).

Przywołane okoliczności pozwalają na wniosek, że na skutek zdarzenia J. M. doznał obrażeń ciała i traumy, a przy tym jako ofiara wypadku odczuwał duży ból fizyczny i psychiczny.

Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie te okoliczności powinny zostać uwzględnione przy określaniu szkody wywołanej przestępstwem, a co za tym idzie przy wymierzaniu nawiązki. Nadto, o czym wspomniano już wyżej, orzekając nawiązkę organ orzekający powinien kierować się dyrektywami wymiaru kary, w tym określić jej wysokość w sposób adekwatny do okoliczności popełnionego przestępstwa. W kontrolowanym przypadku czyn był następstwem rażącego naruszenia istotnych reguł obowiązujących w ruchu drogowym. Uwzględnić także należało, że zadośćuczynienie, które współkształtuje nawiązkę, ma mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy, utrzymaną co do wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy pokrzywdzonego (por. kom. do art. 445 kc [w:] A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna. Lex/el 2011).

Ustaliwszy powyższe, Sąd Okręgowy uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego o przywołane wyżej okoliczności, a następnie zmienił zaskarżony wyrok poprzez podwyższenie nawiązki do kwoty 15 000 zł (pkt 1 wyroku). Zasądzona w pierwszej instancji kwota 8 000 zł nawiązki nie kompensowała bowiem szkody wywołanej wypadkiem. Została określona z pominięciem wydatków, bez dokładnej oceny doznanych przez pokrzywdzonego cierpień oraz innych ujemnych przeżyć psychicznych związanych z samym zdarzeniem drogowym, jak też jego następstwami zdrowotnymi. Sąd II instancji określając nawiązkę w wysokości 15 000 zł dostosował ją też do stopnia winy sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, dążąc by nawiązka – jako środek karny – wypełniła należycie funkcje

zapobiegawcze i wychowawcze. Zważył przy tym, że jest ona w zasadzie, obok zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jedyną realnie dotykającą podsądnego dolegliwością penalną.

Podwyższając kwotę nawiązki dla pokrzywdzonego Sąd Okręgowy zweryfikował też wyrażony przez Sąd I instancji pogląd, iż dla orzeczenia tego środka karnego znaczenie ma sytuacja materialna i życiowa oskarżonego. Trzeba bowiem wskazać, że konieczność ustalania sytuacji majątkowej i osobistej oskarżonego zarezerwowano wprost jedynie do orzekania w przedmiocie grzywny (art. 33 § 3 kk) i nie znajduje to przełożenia w przypadku nakładania obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 kk (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09, Lex nr 519632). Jeżeli chodzi o dyrektywy wymiaru kary, to można co najwyżej uzasadniać, że miarkowanie takie znajduje swoje oparcie w tzw. prewencji indywidualnej i generalnej. Jednakże zastrzeżony w art. 56 kk wymóg „odpowiedniego” stosowania przepisów art. 53, art. 54 § 1 oraz art. 55 kk do orzekania innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym oznacza, że w niektórych przypadkach zachodzi konieczność ich niestosowania, w szczególności, kiedy z natury samego środka wynikać będzie jego cywilnoprawny charakter. Obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej, w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają art. 444, 445 i 448 kc, które nie dają podstaw do uznania, aby sytuacja majątkowa podmiotu zobowiązanego lub uprawnionego mogła być przesłanką ograniczającą wysokość zadośćuczynienia, które winno być przyznane w odpowiedniej wysokości determinowanej charakterem i rozmiarem krzywd doznanych przez pokrzywdzonego. Natomiast określone w art. 440 kc warunki miarkowania wysokości roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych dotyczą wyłącznie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia. W konsekwencji miarkowanie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sytuacją majątkową sprawcy jest sprzeczne z istotą tej instytucji (por. orzeczenia SN: z 7 października 1998 r., I CKN 418/98, Lex nr 1215980, z 15 lipca 1977 r., IV CR 263/77, OSNC 1978/4/74 oraz z 10 października 2013 r., V KK 130/13, Lex nr 1402695). To powodowało, że Sąd II instancji nie uwzględnił twierdzeń podsądnego, iż znajduje się on w trudnej sytuacji finansowej.

Sąd Okręgowy nie przyznał kwoty nawiązki w wysokości żądanej przez skarżącego, gdyż ten nie uwzględnił należycie przyczynienia się przez pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, po stwierdzeniu braku podstaw do dalszej ingerencji w jego treść (punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego).

W punkcie 3 swego wyroku Sąd odwoławczy orzekł o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze. Wobec uznania zasadności apelacji ze strony oskarżyciela posiłkowego, na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego zwrot tych kosztów na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 20 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 663).

D. Ś. H. M. Z.